

PRENUMERATA MIESIĘCZNA:

Za 1 wyd. „Poranna” lub „Wiecz.” 40 M
Z dostawą w miejscu . 42 M
Z przesyłką pocztową . 46 M
Za 2 wyd. „Poranna” i „Wiecz.” . 80 M
Z dwurazową dostawą
w miejscu 84 M
Z przesyłką pocztową . 92 M

NALEŻYTOŚĆ POCZTOWĄ OPŁACONO RYCZAŁEM**CENA NUMERU POJEDYNCZEGO****2 Mk.****GAZETA****WIECZORNA**

wychodzi codziennie o godzinie 1 popoł. i o godz. 6 rano („Gazeta Poranna“)

P. T. Interessentów uprasza się o zgłaszanie w sprawach redakcyjnych wyjątkowo między godz. 6 a 7 wieczorem w biurze Redakcji przy ul. Sobolew 4¹ Rękopisów nie zwraca się. — Biura Administracji otwarte codziennie od godziny 6-12 rano do godz. 7-maj wieczór. — Telefon redakcyjny 17-13

Nr. 5350.**Lwów, wtorek 27 lipca 1920****Rok XI**

Marszałek Foch przyjechał! Sowiety chcą nam dyktować pokój! Za Górny Śląsk i korytarz gdański Niemcy oferują pomoc?

**Na drodze do zespolenia
nie tylko uczyć ale i energii.
Z powodu nowego gabinetu.**

Lwów, 26 lipca.

Gabinet nowy jest faktem dokonany. Jedno czy on w swoim konie reprezentantów prawie wszystkich stronnictw i parę sił fachowych. Ma zapewnione również poparcie wszystkich stronnictw. Zespolenie uczuć i nastrojów zarówno Sejmu jak społeczeństwa jest zupełne.

Idzie więc z kolei o zespolenie przez ten gabinet energii całego społeczeństwa, rząd nowy jest bowiem rządem obrony narodowej, odpowiedzialnym za zbiorowy wysiłek i czyn, którego wszyscy oczekują. Pod tym względem miarodajne są głównie nazwiska posłów Witosa, Daszyńskiego, Poniatowskiego, za którymi stoją kluby ludowe reprezentujące najszersze sfery, a także osoba Skuśkiego, za którym stoi prawicowe Zjednoczenie narodowe, zasadnicze również znaczenie posiada współdziałanie klubu Pracy konstytucyjnej, reprezentowanego przez posła Stesłowicza. Muszą oni nam teraz zapewnić wydobycie największych mas rekruta, pieniędzy na skarb. Muszą również przeprowadzić akcję dyplomatyczną w ten sposób, żeby Europa i Rosja rozumiały, że mają do czynienia z Polską ludową, która, gdy idzie o obronę państwa, uczyni więcej niż te warstwy, które dotąd narodowi przewodziły.

Powiedzieliśmy, że jest to gabinet prawie koalicyjny. Nie reprezentuje on niestety wszystkich elementów, które wchodzi w skład państwa; obejmuje te tylko, które w tej chwili są państwo-twórcze, reprezentuje siły rdzennie polskie, państwowe i narodowe. Byłoby lepiej, gdyby znalazło się w nim miejsce także dla tych, którzy dotąd wobec państwa zachowywali się albo z niechęcią, albo nawet wrogo, którzy teraz dopiero w chwili najwyższego niebezpieczeństwa zaczynają rozumieć, co by się działo na naszych ziemiach, gdyby państwa polskiego nie było. Uważamy za rzecz nagłą, by lojalnie absolutnie państwowe elementy, — wszystkie bez wyjątku, znalazły miejsce w gabinecie. Uderzającym również jest słaby bardzo udział demokracji narodowej w gabinecie. Osoba bowiem Władysława Orabskiego nie może być uważana za pełnego reprezentanta demokracji narodowej, jakkolwiek

(Ciąg dalszy na str. 1)

Nieprzyjaciel w granicach Małopolski!**Oficjalny komunikat D. O. G.**

Lwów, 26 lipca.

O sytuacji na froncie informuje wydział sztabu D. O. G. Nieprzyjaciel zrobił silniejszy nacisk na wojska nasze, brońące północno-wschodniej granicy Małopolski wschodniej. W niektórych punktach udało się poszczególным oddziałom nieprzyjacielskim wdrzeć się ok. 15 km. w głąb kraju w kierunku rzek Styru i Strypy. Li-

nia Zbrucza od przyczółka Husiatyńskiego utrzymana jest silnie w naszych rękach.

Dowództwo armii wszczęło wszelkie kroki, zdążające nie tylko do powstrzymania napora, ale i do odrzucenia go. Posiłki znaczne wchodzi w akcję. Dla miasta Lwowa nie ma żadnego niebezpieczeństwa. Dowództwo nie zamierza ani jednego kroku, aby wroga powstrzymać i odeprzeć.

Marszałek Foch w Warszawie!

Warszawa, 26 lipca.

(Telef.) (x) Jak się dowiadujemy, misja koalicyjna składa się z marszałka Focha, który wczoraj przejeżdżał przez Trzebinę w towarzystwie jednego z bardzo wysoko usytuowanych w sztabie ang. gen. angielskich oraz dwóch członków korpusu dyplomatycznego francuskiego w randze ministrów.

Warszawa, 26 lipca.

(PAT). W niedzielę rano przybyła tu spe-

cialnym pociągiem misja aliancka. Misję witał na dworcu kolejowym przedstawiciel władz wojskowych z gen. Leśniewskim i komendantem m. Warszawy, gen. Zawadzkim na czele, tudzież przedstawiciele min. spraw zagran. z min. Sapiełą na czele. Misja udała się około godz. 4 po południu do Naczelnika Państwa, aby mu się przedstawić. W Belwederze odbyła się bezpośrednio po przedstawieniu konferencja w sprawach wojskowych, która trwała do godz. 7 wieczorem.

Francja jest zdecydowana na wszelką pomoc!**Oświadczył to Millerand.**

Paryż, 26 lipca.

(PAT). Millerand w swoim oświadczeniu, złożonym w senacie, zaznaczył, że komisja ambasadorów i generałów do Warszawy ma stwierdzić, jakiej pomocy potrzebuje armia polska. Millerand dodał: Jesteśmy zdecydowani uczynić

wszystko możliwe i ujemne, aby tylko dopomóc naszemu polskiemu sprzymierzeńcowi. Obecnie nie pora na czynienie wyrzutów, jak to gdzieś niedługo czynią. Nie na to czekają nasi sprzymierzeni. Mogą ich zapewnić, że nie będą czekać nadaremnie.

Bolszewicy dążą do ścisłego kontaktu z Niemcami!**Planują przecięcie korytarza polskiego.**

Helsingfors, 26 lipca.

(Telef.) (tr) Z Helsingforsu donoszą: Jeden z tuł. polityków zwraca uwagę na to, że bolszewicy będą narw. nacisk wywierali na oddział północnym, a to dlatego, że bolszewicy dążą do

ścisłego kontaktu z Niemcami i nie chcą się przed marszem przez Prusy wschodnie, gdzie następnie będą dalej prowadzić akcję do przecięcia korytarza polskiego, oddzielającego Prusy od Niemiec.

łącza go z nią ściśle związki. Oświadczenie p. Grabskiego wypadło bardzo mdło. Natomiast Polska Partya Socjalistyczna wzięła na siebie dużą dozę odpowiedzialności, desygnując na wiceprezydenta ministrów Daszyńskiego; więcej jednak ministrów nie dała.

Jedno jednak podnieść należy. Gdyby to miał być gabinet zupełnie koalicyjny, to przy tych przeciwnościach partyjnych, jakie istnieją, gabinet taki byłby głównie zajęty wyrównywaniem sprzeczności i nie mógłby się zdobyć na energię czynu. W tym zaś stanie rzeczy, gabinet nowy, kontynuując zasadniczo ogólnopolską politykę gabinetów Skulskiego i Władysława Grabskiego, daje gwarancję, iż przy autorytecie jaki posiada wobec mas ludowych, wydobędzie ze społeczeństwa środki finansowe i rekruta dla armii, tj. te dwa argumenty, które głównie będą decydowały o warunkach zarówno rozejmu, jak pokoju, jakoteż podjęcia z powrotem wojny, gdyby rokowania czy rozejmowe, czy w przyszłości pokojowe miały się zerwać. Będzie też pogotowie wojenne najlepszym argumentem wobec koalicji, o ile bowiem będzie silne i będzie dawało gwarancję, że Polska się sama utrzyma, koalicja będzie zainteresowana w udzieleniu jej pomocy. Inaczej nie pomogą najpiękniejsze sentymenty. Nadchodzi czas dla „treuga dei“ pro foro interno. Ważki partyjne bezwzględnie muszą umilknąć. Na krytyki i oceny przyjdzie czas później. Ustać musi walka o władzę; skład gabinetu jest w każdym razie tego ro-

dzaju, że każdej sferze, każdej cząstce społeczeństwa daje pewną miarę wpływu na państwo, pewną miarę kontroli tego, co się dzieje we wszystkich kołach maszyny państwowej.

Musimy zatem zjednoczyć swe usiłowania dookoła nowego gabinetu. Pierwsza mowa premiera, pierwszego premiera, włościanina, daje do tego dobrą postawę. Chłop polski, przez jego usta, nawołuje do oddania odczytanie daniny krwi, pracy i pieniędzy dla obrony całości i niepodległości ojczyzny.

Czas najwyższy ku temu, by każdy odczuł odpowiedzialność jaka na nim ciąży. Wszak wróg sforsował linię Grodna, a promień powietrzny oddziałający stolicę państwa od linii frontu, nie sięga już 200 kilometrów, a wysiłki armii rosyjskiej w dniach najbliższych jeszcze się wzmożą. Powtarzamy więc za nowym, włościańskim premierem i za socjalistycznym wicepremierem hasło, płynące z głębi przekonania wszystkich:

„w chwili obecnej nie wolno ani jednemu dnia stracić, aby każdy Polak zdolny do noszenia broni stał się żołnierzem“. Niech również da pieniądze. Zmusimy się wszyscy do wzajemnej kontroli, niech nowy rząd wie, że wolno mu działać przymusem i siłą, by wydobyć dla obrony środki.

J. B.

Wznowione ataki nieprzyjaciela na północy i połudn.!

Komunikat Sztabu generalnego

Warszawa, 25 lipca.

Przez cały dzień wczorajszy nieprzyjaciel w dalszym ciągu z wielką energią prowadził ataki na północnym froncie w obszarze Grodna. Główne ataki skierowane były w kierunku Sokółki i wzdłuż szosy z Wolpy na Ros. Oddziały nasze, odstępując w ciężkich walkach, Nieprzyjaciel oparował Kuźnice.

Na wschód od rzeki Zetwy oddziały nasze pod parciem przeważających sił przeciwnika odstępowały wzdłuż szosy Stonin-Pruszany.

Na froncie Kobryńska zajęto walki nieprzyjacielskie.

W rejonie Derewy Kartuskiej ataki wroga zostały przez oddziały poznańskie odparte.

Nieprzyjaciel, który tu poniósł bardzo ciężkie straty, zamierzał czasowo dalszej akcji zaprzeczyć.

Na Połesju sytuacja bez poważniejszych zmian. Jedynie w rejonie Logiszyna plechota nasza lokalnym atakiem wyparła nieprzyjaciela z zajmowanych przez niego okopów, wzięła jeńców i jeden karabin maszynowy.

Na Styrze sytuacja bez zmian.

W rejonie Beresteczka zajęte walki. Oddziały nasze, które od dziesięciu dni znajdują się w

bezustannej walce z kawalerią nieprzyjacielską, w dniu wczorajszym pod silnym naporem zmuszone były do wycofania się na Radziwiłłów. Odwrót ten odbywał się w bardzo ciężkich warunkach. Jedną z naszych brygad przebiła się przez dobrą podstawę. Chłop polski, przez jego usta. Obie walczące strony poniosły ciężkie straty. — W całej tej akcji wyróżnia rolę odegrał podległ pancerny „Pionier“.

Na Zbruczu gwałtowne ataki nieprzyjacielskie doprowadziły w dniu wczorajszym do zajęcia przyczółka mostowego Wołoczysk, bronionego od tygodnia z prawdziwym bohaterstwem przez nasze oddziały.

Na odcinku od Krzemieńca do Wołoczysk front nasz wygiął się pod silnym naciskiem przeważających sił nieprzyjaciela. Obecnie toczą się za ciete walki na wschód od Poczajowa, Wiszniewca i Zbaraża.

Na południe od tego rejonu Husiatyn, który przejściowo znajdował się w ręku nieprzyjaciela, został odbity brawurowym atakiem oddziałów naszych pod dowództwem pułkownika Wolgera. Pierwszy zastępca szefa sztabu gen. Kuliński.

Pochód bolszewików przez terytorium polskie musi być bezwarunkowo wstrzymany!

Koalicja zaczyna widzieć grozę niebezpieczeństwa bolszewickiego.

Wiedeń, 25. lipca.

(PAT). (B. K. z Amsterdamu). Według dokładnego tekstu mowy Lloyda George'a, wygłoszonej w Izbie Gmin, powiedział tenże odnośnie do posuwania się bolszewików ku granicy niemieckiej, co następuje: Musimy sobie uprzytomnić, co to znaczy, że Niemcy ze swoimi ciężarami, ze swoimi zobowiązaniami i przysięganym ciężarem długów, ulegają pokusie, zwykle u każdego dłużnika, by znaleźć proste i wygodne wyjścia. Co

prawda, byłoby to tylko możliwe przez anarchię, lecz są w Niemczech miliony ludzi, którzy niecierpliwie na to czekają. Bolszewicy są bezpośrednimi sąsiadami Niemiec. Proszę sobie pomyśleć, że koalicja mogłaby być obrabowana z owoców swego drogo okupionego zwycięstwa. Koalicja w tych warunkach doszła do decyzji, że pochód bolszewicki przez terytorium polskie musi być bezwarunkowo wstrzymany.

Ll. George o niebezpieczeństwie bolszewickim.

London, w lipca.

W uzupełnieniu podanej przez nas wzmianki o mowie L. George'a w Izbie Gmin podajemy część mowy odnoszącej się do Polski:

Bolszewicki leaderzy, jak się zdaje, sprzeciwiają się wszelkiej interwencji innych krajów w swoje sprawy, lecz ta polityka „nieinterweniowania“ nie przeszkadza im nigdy do mieszania się do spraw innych krajów. Niepodległa Polska jest konieczną do doprowadzenia do pokoju europejskiego i dwie są przyczyny, dla których nie możemy się nie interesować losem Polski. Pierwszą jest treść artykułu, wedle którego członkowie Ligi Narodów podejmują się przestrzegać i chronić całości terytorialnej wszystkich członków Ligi przed atakami zewnętrznymi, oraz chronić ich istniejącą polityczną niezawisłość. Obawiam się, że brak w tej chwili czasu na wpuszczenie w ruch całego bardzo skomplikowanego aparatu Ligi; mogłoby on wprowadzić być puszczony w ruch, ale nie tak, aby działał natychmiast.

Drugą przyczyną, dla której nie możemy być obojętni na losy Polski, jest to, że jeżeli bolszewicy zajęją Polskę, pomaszerują prosto ku granicom Niemiec, a wówczas kraje sowieckie rozprześcierają się po zniszczeniu niezawisłości i bytu wolnego narodu, jako wielka agresywna potęga, która zagrabia terytoria, należące do innej rasy aż do granic Niemiec. W Niemczech znajdują się miliony wywieszonych żołnierzy w najbliższym sąsiedztwie z bolszewikami. Proszę panów zastanowić się, czy następstwem tego nie mogłoby być pozabawienie Sprzymierzonych owoców ich drogo okupionego zwycięstwa. Jesteśmy zmuszeni wziąć to pod uwagę, dlatego też Sprzymierzeni doszli do wniosku, że muszą przedsięwziąć środki dla powstrzymania zniszczenia Polski, oraz marszu armii bolszewickiej przez terytorium polskie, stąd też nota wysłana przez rząd nasz ze Spaa do rządu sowieckiego była wystosowana do wyczerpującej dyskusji z wszystkimi sprzymierzeńcami i na ich żądanie. Zanim notę tę wysłano, przedstawiliśmy Polsce jasno, że jeżeli Sprzymierzeńcy udzielili Polsce pomocy, to udzieliłi to dla „szczęśliwości“ Polski; nie było zamarem udzielić pomocy Polsce dla aneksji terytoriów, które do niej nie należały, lecz bronić jej własnych praw jej przynależnych granic i jej niezawisłości. Otrzymałiśmy od bolszewików odpowiedź, którą mój czcigodny kolega Millerand określił jako impertynentną, ja zaś raczej nazwałbym ją nie na miejscu (incoherent). Między tymi którzy ją czytali mało jest takich, którzy bezwzględnie godzą się co do jej znaczenia, a jednak powinno być wszystkim jasnym, że — o ile przynajmniej to rozumiemy — oświadczają oni, że gotowi bezpośrednio z Polską rokować, a nie chcą konferować w Londynie.

Co się tyczy granic, któreśmy wyznaczyli Polsce, twierdzą oni, że potraktowaliśmy Polskę źle. Oni chcą dać Polsce więcej, niż myśmy wzięli i są gotowi rozważyć kwestję rozejmu w żywej chwili — jednakowoż są pewne wyrazy w ich odpowiedzi, które wskazują na to, że chcą oni omawiać tę sprawę tylko z rządem proletaryackim. Jeżeli słuszna jest ta interpretacja, to jest ona nie do przyjęcia. Bolszewicy nie mają prawa dyktować, jakiego rodzaju rząd mają mieć Polacy. Polska wybrała swój własny rząd drogą powszechnego głosowania i jest rzeczą niedopuszczalną, aby jakiegokolwiek państwo z zewnątrz narzuciło jej rząd, którego sobie nie życzy. Aby jednak zaświadczyć hono fides tego dokumentu, poradziliśmy Polsce, aby zwróciła się do rządu sowieckiego w sprawie rozejmu, prowadzącego do pokoju. Propozycję tę uczyniliśmy już w Spaa — co odpowiedź sowiecka przemilczała. Naszą pro-

PAMIĘTAJMY O PLEBISCYTACH!

Datki na plebiscyty przyjmuje Komitet Obrony Kresów Zach., Lwów, pl. Maryacki 10

pozycja szła w tym duchu, ażeby Polacy uczynili krok pierwszy, jako że pierwsi zaatakowali. Na notę bolszewicka wysłałiśmy odpowiedź do Moskwy, iż jesteśmy zmuszeni jasno sprawę postawić, że gdyby pomimo zwrócenia się Polaków do Rosyan w sprawie rozejmu, Rosyanie kontynuowali swój pochód, udzielimy Rządowi Polskiemu takiej pomocy, jaka jest w naszej mocy. Polacy mają bardzo poważną liczbę wojska, nie brak im ludzi, mają także kilku najznakomitszych wodzów w historii, lecz brak im ekwipunku i organizacyi. Słyszałem, że w ostatnich kilku dniach wystawił on armię ochotniczą 300.000 ludzi, studenci, słuchacze uniwersytetów oraz ludzie wszelkich rang i klas pospieszyli pod broń, lecz brak im ekwipunku.

Tego Francya i my możemy im dostarczyć. Od tego zależy, czy Polska będzie mogła bronić swej niezawisłości, a jest w interesie Anglii, w interesie Europy, ażeby Polska nie była unicestwiona, gdyż byłoby to fatalne dla pokoju Europy, a następstwa byłyby ponad wszelką miarę straszne.

W międzyczasie wysłałiśmy ostatnią telegraficzną notę, w której poinformowaliśmy bolszewików, że kwestya czy konferencya będzie obradowała w Londynie, czy nie, jest rzeczą dla nas bez znaczenia, wyjawiszy to, iż byłoby to z korzyścią dla zawarcia ogólnego pokoju, który, ufam, że nastąpi — gdyby udało nam się osiągnąć tu wszystkie czynniki wojenne. Dwóch delegatów wysłał rząd sowiecki do Anglii dla omówienia stosunków handlowych, lecz trwałem wysłany przez rząd sowiecki dokument za tak dwuznaczny, że byłoby rzeczą bardzo wątpliwą, czy należy pozwolić im przybyć do naszego kraju, zająć rzecz nie będzie wyjaśnioną. Skutkiem tego nasz rząd przedsięwziął potrzebne kroki dla zatrzymania tych delegatów, aż nie otrzymamy odpowiedzi od rządu sowieckiego. Czekają oni w Rewlu, aż do decyzji. Czas nagli, wobec czego rząd francuski i nasz wysłał specjalnych delegatów do Polski dla zbadania warunków i doniesienia nam, jakie kroki mają być przedsięwzięte dla udzielenia pomocy narodowi polskiemu dla obrony jego własnego terytorium. Wysłałiśmy do Polski ambasadora angielskiego w Berlinie wraz z przedstawicielstwem wojskowym, rząd francuski zaś wysłał szefa ze sztabu marszałka Focha, a być może, że sam Foch przybędzie, jeżeli tego zajdzie potrzeba. Oto jest stan rzeczy o ile dotyczy Polski.

CO MÓWI PRASA ANGIELSKA?

Wiedeń, 25. lipca.

(PAT). (B. K. z Londynu). Według „Timesa” propozycya rozejmu rządu polskiego została przesłana rządowi rosyjskiemu w piątek popołudniu o godz. 4 w drodze iskrowej. Dziennik ten zauważa, że optymizm władz wojskowych jest uzasadniony i że położenie na froncie poprawiło

się. Armia południowa trzyma się na swoich pozycjach. Omawiając sytuacyę, pisze „Daily Chronicle”, że koalicya musi obstawać przy tem, by kraje graniczące z Polską, a mianowicie Niemcy i Czechosłowacya uczyniły wszystko możliwe, celem ułatwienia transportów amunicyi dla Polski przez swoje terytorya

Jak Niemcy popierają rząd sowieków?

SKUTKI AGITACYI ANTYPOLSKIEJ W GDAŃSKU.

Gdańsk, 25. lipca.

(PAT). Od trzecia dnia stoi w porcie tutejszym okręt holenderski „Tribon”, na którym przywieziono amunicyę dla Polski. Robotnicy portowi w Gdańsku oświadczyli, że amunicyji tej nie wyładują, gdyż jest ona przeznaczona przeciwko Rosyi bolszewickiej dla Polski, która odnosi się wrogo do Niemiec. Stanowisko robotników gdańskich jest wynikiem prowadzonej tu od dawna agitacyi antypolskiej. W sprawie tej interweniował komisarz ententy Sir Reginald Tower, jehoteł komendant wojsk koalicyjnych w Gdańsku, który konferował z przedstawicielami związków transportowych robotniczych. W rano, gdyby robotnicy w dalszym ciągu wzbraniłi się wyładowywać amunicyę, komendant wojsk koalicyjnych uda się do Warszawy, aby tam naradzić się z rządem polskim co do dalszych zarządzeń. Przewodcy robotników oświadczyli, że dziś ponownie rozpoczną pertraktacye z robotnikami.

ODWET ROBOTNIKÓW POLSKICH

Gdańsk, 25. lipca.

(PAT). „Dziennik Gdański” donosi: Robotnicy polscy na Pomorzu dowiedziawszy się o tem, że robotnicy niemieccy w Gdańsku nie chcą wyładowywać amunicyi, odmówili ładowania ziemniaków do wagonów, przeznaczonych dla Gdańska, a

nagromadzonych na poszczególnych stacyach kolejowych Pomorza.

ZAKAZ PRZEWOZU AMUNICYI DO POLSKI A JENICY.

(PAT). Wobec pogłosek, jakoby austriacki jeńców wojennych w Rosyi spowodowane było dostawami materyałów wojennych z Austrii do Polski, stwierdzając urzędowo: Austriacki urząd spraw zagranicznych jst dnia 16. czerwca 1920 na zapytanie odpowiedział przedstawicielowi rządu rosyjskiego, Litwinowowi w sprawie rzekomych transportów amunicyi do Polski, że pozwolenie na wywóz broni i amunicyi do Polski nie zostało udzielone, a nadto urząd spraw zagranicznych podzielił wobec kompetentnych organów, że zabaz wywaz materyałów wojennych musi być surowo przestrzegony. W tym samym duchu działał także austriacki poseł w Berlinie. Wobec tego linność nie powinna być raniępokojoną w sprawie dalszych transportów jeńców do ojczyzny.

SOWIETY ŻYWIĄ POKOJOWE ZAMIARY WOBEC NIEMIEC.

Moskwa, 25. lipca.

(PAT). (Radio). Czicherin polecił ponownie zapewnić rząd niemiecki, że Rosya sowiecka daleką jest od jakichkolwiek kroków nieprzyjacielskich względem Niemiec, przeciwnie, żywi ona pokojowe zamiary.

WĘGRZY OFIAROWUJĄ KOALICYI ZBROJNĄ POMOC.

Wiedeń, 25. lipca.

(PAT). (B. K. z Paryża). Wobec przedstawiciela dziennika „Liberte”, poseł węgierski Prazmowski oświadczył: Prezydent ministrów węgierskich Teleky ofiarowując pomoc wojskową Węgier przeciwko armii czerwonej, nie kierował się specjalnymi interesami Węgier. Na zapytanie, jakimi siłami zbrojnymi Węgrzy rozporządzają, odpowiedział poseł, że obecnie posiadają Węgrzy

niewielką tylko ilość wojska, bo tylko około 30.000 ludzi, spełniających funkcye policyjne. Jeżeli jednak chodzić będzie o to, by wystąpić przeciwko czerwonemu niebezpieczeństwu, wówczas cały kraj chwyci za broń i rząd będzie mógł wystawić armię węgierską w sile wielu setek tysięcy ludzi. Na zapytanie, czego Węgrzy żądają w zamian za to, Prazmowski odpowiedział, że traktat pokojowy rozkawałkował Węgrzy, mimo, że Węgrzy stanowią narodową i gospodarczą jedność, podczas gdy Austria była tylko meżalka.

ROBERT HICHENS. (89)

PŁODNY SZCZEP.

POWIEŚĆ.

Tłómaczyła z angielskiego BR. NEUFELDÓWNA.

(Ciąg dalszy).

ROZDZIAŁ XIV.

Ofiarowanie podarunków odbyło się z wielką uroczystością w małym gronie najbliższych przyjaciół, oprócz Cannynge'ów zaprosiła Edna tylko lady Sarę Ides, która bardzo kochała dzieci, oraz signora Carpi, włoskiego nauczyciela Teosia. Główny obchód urodzinowy z udziałem zaproszonych dzieci, zapowiedziany był na wieczór, na który przygotowana została kolacya, mająca nieznacznie grona gości dorosłych zastąpić obiad.

Cannynge'owie powracali z uroczystości porannej w milczeniu. Wesolość dzieci i Edny wobec straszego ciosu, który nad inni zawisł a którego byli nieświadomi, pozorny spółoś Denzila, jego im' pomniąca siła panowania nad sobą — przejęły do głębi Dolores i sir Teodora.

Dolores nauczyła się w ciągu ostatniej godziny czytać wyraźnie we własnej duszy i stanęła oko w oko z możliwościami, których się przeraziła... Czy mąż podejrzewał je w niej kiedykolwiek, na przykład, gdy siedzieli w mechowym pokoju lub

gdy obcisła dłonie w rekawiczki tegoż ranka?

— Przed wieczorem rzekła do męża:
— Przykro mi, Teo, ale nie mogę iść drugi raz dzisiaj do Denzilów.
— Ale.. nie pójdziesz na zabawę dzieci?
— Nie mogę, poprostu nie mogę.
Ktos jej załamał się. Sir Teodor spuścił oczy.
— Ciężko tam iść — rzekł — każdemu, kto wie. Ale jeśli Franek może temu podołać...
— Franek jest...
Lzy dławily ją, nie mogła dokończyć.
— Musisz iść bezemnie, Teo — rzekła po chwili.

Poczem wyszła spiesźnie. Samotny wieczór miała przed sobą. Nie spodziewała się powrotu męża przed dziesiątą. Poleciła, żeby obiad przyniesiono jej na tacy do bawialni. Gdy skończyła jeść pograżyła się w zadumę — rozmyślała jak też Denzil przetrzyma ten wieczór. Teraz, kiedy widziała Franka i Ednę w ognisku domowym podczas uroczystości rodzinnej powróciło do jej serca ludzkie współczucie, zagłuszone niedołą osobista...

Naraz przypomniała sobie, że pielęgniarka, ta irlandzka, którą dzisiaj widziała po raz pierwszy, jest pod jej dachem.

— Ciekawam, co też robi siostra Ida? — pomyślała. Pójdę i zobaczę.

Najpierw jednak wezwała służącego i zapytała, gdzie jest pielęgniarka. Lokaj odpowiedział, że „signorina” po kolacyi udała się do swej sypialni. Dolores po chwili zapukała do jej drzwi.

— Kto tam? — odezwał się łagodny głos.
— Czy mogę wejść na chwilkę?
Drzwi otworzyły się.
— O! lady Cannynge, to pani? Czy jestem pani potrzebna?
— Mogę wejść i posiedzieć z panią przez kilka minut? Jestem sama.
— Bardzo proszę... milady zechce wejść.
Pielęgniarka była wysoka, hoża, wyglądała zdrowo i silnie, młode dziewczyna, mająca lat około dwudziestu pięciu, irlandzkie niebieskie oczy, włosy ciemne, z odcieniem rdzawym i przedziwną cerą; szpeciły ją jednak pęgi. Na twarzy jej malowała się uczciwość, szczerłość i inteligencya. Objęcie jej było bardzo pewne siebie. Dolores, spojrzawszy na nią, uczuła się omieszkieloną — sama, nie wiedziała dlaczego.
— Siostra czytała? — rzekła, widząc otwartą książkę na stole, do którego przysunięte było krzesło.
— Tak.
Pielęgniarka zamknęła drzwi. Dolores usiadła a pielęgniarka, zajęła miejsce naprzeciw niej.
— Niech mi siostra powie — odezwała się Dolores po chwili — czy zawód, jaki pani sobie obrała, daje zadowolenie?
— Tak. Dlaczegożby nie, milady?
— Wydaje mi się taki okropny.
— Okropny! — powtórzyła pielęgniarka, czerwieniąc się i zaciskając wydatne usta.
(C. d n.)

Bójk na zwycięstwo!

Rozkaz gen. Hallera.

Warszawa, 25. lipca.

(PAT). Wydział prasowy armii ochotniczej podaje ostatni rozkaz dowódcy armii ochotniczej generała Józefa Hallera: Żołnierze. Spada na was najwyższy zaszczyt, jaki może spotkać żołnierza. Jesteście pierwszymi oddziałami armii ochotniczej, które wyruszają w pole. Jak te dzielne oddziały, które pod rotmistrzem Dąbrowskim w walce o Grodno wykazały już wielką bojową wartość, tak samo i wy poniesiecie postrach i klęskę dla

wroga. Ochotnicy. W tej ciężkiej godzinie cały naród patrzy na wasze szeregi i liczy na was. Jesteście żywym wyrazem zapału narodowego, który porывa dziś Polskę pod broń. Bądźcie wzorem cnót rycerza i obywatela, bohaterscy i wytrwali w polu, brońcie ojczyzny. Za wami podążą nowe szeregi ochotników, za wami powstanie do walki cała Polska. Z Bogiem w bój, na zwycięstwo. Gen. Józef Haller.

Za Górny Śląsk i korytarz Gdański Niemcy oferują Polsce pomoc?

Wiedeń, 26. lipca.

(Telef.) (fr.) Berlińskie pisma donoszą: Niemcy wzięłyby udział w ratowaniu Polski przed załamaniem bolszewizmu, ale pod pewnymi warunkami — i tak Polska musiałaby zrzec się przeprowadzenia plebiscytu na Górnym Śląsku i odstąpić go

Niemcom. Tak samo korytarz polski musiałby zostać zniszczony, ale Niemcy za to ofiarowaliby Polsce wolne używanie linii kolejowych do Gdańska. Niemcy natychmiast mogłyby wystawić znaczną armię, która by natychmiast też wyruszyła w pole.

Zatarg sow.-litewski w sprawie Wilna zaostrza się. Sowiety grożą obsadzeniem całej Litwy.

Warszawa, 26. lipca.

(Telef.) (m). Z Kowna donoszą, że między rządem litewskim a rządem sówietów zatarg w sprawie Wilna zaostrza się. Bolszewicy grożą, że w razie robienia przez Litwę trudności wojskom

sowieckim, te ostatnie obsadzą całą Litwę. Ponadto rząd sówietów zażądał, by Litwa przepuszczała wszelkie transporty z Niemiec do Rosji sowieckiej bez opłaty i wszelkiej kontroli.

Komisarze sow. żądają prowadzenia ofensywy aż do zajęcia Warszawy!

Radek stawia postulat rozbrojenia armii polskiej.

Wiedeń, 26. lipca.

(Telef.) (fr.) Z Helsingforsu donoszą: Jeden z komisarzy sowieckich domaga się, by ofensywę przeciw wojskom polskim prowadzono aż do zajęcia przynajmniej Warszawy. Wskazuje on na to, że pertraktacje z Polakami nie doprowadzą do zawarcia pokoju, bo Polacy nałożonych sobie przez rząd sówietów warunków nie przyjmą, bo czują się jeszcze dość silnymi, aby prowadzić walkę dalej, a czas rokowań zechcą tylko wykorzy-

stać na reorganizację armii i mobilizację. Dlatego rząd sowiecki musi być bardzo ostrożny i musi zachować sobie poczynienie odpowiednich kroków w celu zabezpieczenia swych zdobytych terytoriów. Najlepiej było, według żądania Radki częściowe rozbrojenie armii polskiej. Rząd polski mógłby utrzymywać tylko niezbędne zaopatrzenie do utrzymania bezpieczeństwa wewnątrz kraju.

Rumunia jest gotowa rokować z sówietami!

Czerniowca, 26 lipca.

(Telef.) (r.) Z Bukaresztu donoszą, że naotę koalicji odpowiedziała Rumunia w tym sensie, że rząd rumuński jest gotowym do nawiązania rokowań pokojowych z rządem sówietów. Minister wojny generał Rascanu otrzymał pełno-

moć powzięcia wszelkich odpowiednich kroków, jakie są tylko potrzebne do zabezpieczenia Rumunii przed napadem ze strony bolszewików. Jednakże ma on to zabezpieczenie przeprowadzić za pomocą stojących mu do rozporządzenia kontyngentów bez powoływania nowych.

Take Jonescu otrzymał specjalne pełnomocnictwo!

Bukareszt, 26 lipca.

(Telef.) (fr.). Jeden z tut. dzienników wskazuje na to, że mimo wszelkich domagań się prasy i różnych polityków, rząd rumuński dotychczas nie ogłosił swego stanowiska. Jakiś zajmując wobec Polski i bolszewików. Pochód bolszewicki wzbudza obawy i stan taki daje się już bardzo

odczuwać w Rumunii. Jak się zdaje Take Jonescu potrafił dla swych planów pozyskać królą rządowe, bo od króla otrzymał on specjalne pełnomocnictwo. Nie jest wykluczonem, że zdoła on przeprowadzić swe plany wzięcia przez Rumunię udziału w akcji zbrojnej przeciw bolszewikom.

TAKE JONESCO ZWOLENNIKIEM AKCYI ZBROJNEJ PRZECIWI BOLSZEWIKOM.

Czerniowca, 25 lipca.

(Telef.) (fr.) Z Bukaresztu donoszą: Szczególnym zwolennikiem wzięcia przez Rumunię udziału w akcji zbrojnej przeciw bolszewikom po stronie wojsk polskich jest minister spraw zewnętrznych Take Jonescu. Wskazuje on, że jedynym środkiem, któryby zabezpieczył Rumunię posiadanie Besarabii jest właśnie walka przeciw bolszewikom. Bolszewicy w razie pobicia wojsk polskich z pewnością zwrócą się przeciw Rumunii,

chcąc sprowadzić dawny stan posiadania, a nadto żądają oni dla Ukrainy sowieckiej wschodniej Galicji i Bukowiny. Zasklepiani politycy nie widzą zbliżającego się niebezpieczeństwa i trwają nadal w myśli, że Rumunia może pokojowo zachowywać się wobec bolszewików. Nie zdają oni sobie sprawy z tego, że bolszewicy czy przedzej, czy później rzucą się na Rumunię. Opamiętanie oby nie było za późne.

RZĄD SOWIETÓW DOMAGA SIĘ BLOKADY AMUNICYJNEJ POLSKI.

Warszawa, 26 lipca.

(Telef.) (fr.). Rząd sówietów zwrócił się za pomocą radiotelegramu do robotników całego świata, aby przeszkadzili zaopatrywaniu Polski w broń i amunicję, gdyż inaczej rząd sówietów nie będzie mógł tak szybko zakończyć walki przeciw polskiej burżuazji.

ODDZIAŁY POWSTAŃCZE NA TYLACH BOLSZEWICKICH.

Bukareszt, 26 lipca.

(Telef.) (fr.). W okolicy Kijowa operuje oddział powstańczy, zorganizowany z Polaków i Ukraińców. Oddział ten wyrządził bolszewikom olbrzymie szkody, a wszelkie polowania czerwonej armii na ten oddział okazały się bezskuteczne.

ARMIA WRANGLA TYLKO CZĘŚCIOWO ODPARTA.

Bukareszt, 26 lipca.

(Telef.) (fr.) Z Sebastopola donoszą: Komunikaty bolszewickie rozszerzają wiadomości, jakoby armia generała Wrangla została rozbita pod Taganrogiem. Wiadomości te są nieprawdziwe. Armia Wrangla została tylko częściowo odparta, ale obecnie trzyma silnie linię na południe Orlechowa. Wszystkie silne ataki bolszewickie zostały odparte z wielkimi dla nieprzyjaciela stratami.

Delegacja ukraińska jedzie do Londynu.

Lwów, 26. lipca.

(u) „Hrom. Dumka” donosi: Jak dowiadujemy się ze źródła autentycznego, dyktatora Petruszewicza wraz z dwoma przedstawicielami Z. O. Ukr. Nar. Republiky zaproszono do Londynu na konferencję, która odbędzie się dnia 3. sierpnia br. Konferencja ta związana jest z decyzją co do prawnopanstwowego stanowiska Galicji wschodniej.

Wedle naszych informacji na delegatów tych desygnowano już dra Rudnickiego i prof. Tomaszewskiego, a oprócz nich wyjedzie z delegacją jako tłumacz, p. Jarosław Okuniewski, b. admirał floty austriackiej.

KRWAWE STARCIA W BELFASCIE.

Wiedeń, 25. lipca.

(PAT). (B. K. z Londynu). We wieku miejscowościach w Irlandyi przyszło ponownie do krwawych starć. W Belfast zabito 13 osób, a ranioma ponad 200.

Z SALI SĄDOWEJ.

LISTOPADOWE KRADZIEŻE MILIONOWE PRZED SĄDEM WOJSKOWYM.

(S) Wielka sala rozpraw sądu okr. karnego przy ul. Batorego przedstawia dziś niezwykły widok. Trybunał cywilny ustąpił miejsca trybunałowi wojskowemu; na ławie oskarżonych zasiadają cywili i wojskowi, a cała rozprawa odbywa się przed trybunałem D. O. O. w Krakowie, który tylko jest delegowany do przeprowadzenia rozprawy we Lwowie.

Przedmiotem rozprawy są kradzieże popełniane przez oskarżonych podczas walk polsko-ukraińskich, zaraz w pierwszych dniach walk na głównej poczcie. Akt oskarżenia zarzuca im, że podczas walk tych w czasie między 10 a 15 listopada skradli na pocztę przeszło milion koron gotówką oraz rzeczy innej wyciegi tej samej wartości. Rozprawie przewodniczy ppkr. Harasimowicz z Krakowa, oskarża ppkr. Joszt również z Krakowa.

Ojczyzna w niebezpieczeństwie!

NIEDZIELA „WSZYSTKO DLA FRONTU”.

Lwów, 26 lipca.

(g) Tak! tytuł w historii tych gorących tygodni letnich naszego grodu nosić będzie wczorajsza, bogata w treść i wrażenia, ostatnia niedziela lipcowa. Cała ona bowiem zbiegła nam pod znakiem propagandy na rzecz frontu.

Myliliby się, koby przypuszczał, że była to propaganda w zwykłym tego wyrazu znaczeniu: nudna i zakurzona, trącająca zdaleka białą i farbą drukarską. Tym razem było to całkiem coś innego. Bo oto w agitatorów zabawiali się wszyscy, począwszy od figlarnie z za chmur od czasu do czasu kokietującego słonka, które dawało w ten sposób do zrozumienia, że nie takie gorące, jak o niem mówią i że choć przygrzeje czasem żołnierza, zna jednak miarę i umie schować się w porę za obłoki, aż do młodszych, nie większych od swego karabinu skautów, przebranych w mundury, którzy z wielką powagą pełnili straż przed pomnikiem Mickiewicza, broń w koźły ustawiając.

Już od wczesnego rana budziły śpóchołów młodszych odgłosy ochotczej muzyki poszczególnych oddziałów, przecinających miasto w różnych kierunkach. Dzięki inicjatywę stworzonego przez władze przy udziale artystów lwowskich: literatów, malarzy etc. Biura Propagandy, na mieście pojawiło się mnóstwo odczw, ulotnych wierszy, śpiewanek etc., z których ańsz „Polko” i „Marsz Tchórzów” Nema szczególnie boleśnie miały trafić w amblyę niemundurowanych młodzieńców z lwowskiego korsa. Nie dziw, że jakiś taki znalazłszy się w tym chaosie, i zostawszy przez jakąś piękną donnę, z którą od roku oczkował, udekorowany kartką z napisem: „Brusiłow chce się z panem widzieć” — zmykał co szybciej do domu, przysięgając, że nie wyściubi na ulicę nosa, oółki nie będzie w mundurze.

Był to zaiste dzień arcyნიemilny dla biednych cywilów. Gdzieś okiem rzucił, widziałeś, jak zaopatrzone w aprobatę władzy, afisze namawiają twoją narzeczoną, aby z tobą zerwała, a twoją kochankę, aby się z tobą nie ukazała na ulicy, ółki nie będziesz żołnierzem. Najpiękniejsze angielskie ubranie „z paskiem”, które kosztowało 10.000 Mk., a z którego byłeś taki przed dwoma tygodniami dumny, paliło cię, jak źle zaprasowane spodnie i byłbyś je chętnie zamienił za wytarty mundur frontowca. Cóż ci bowiem było z tej prima jaskółki, jeśli idąca z tobą niewiasta z budzącym zazdrość zachwytem oklaskiwała ładących kawalerzystów z Nittmanem na czele, lub zasympywała oklaskami jeszcze nie umundurowanego, ale już z kokardą armii ochotniczej Michałowskiego — występującego wprost przeciw tobie, niebezpieczny cywilu!

Bo trzeba wiedzieć, że kto chce uniknąć tych opresyj, wszedł do lokalu restauracyjnego, ten jeszcze nie zdążył zjeść zupy, gdy ryk syreny automobilowej zawiadamiał go o nowej katastrofie. Na salę wpadali wtedy pp. Zbierzchowscy, Michałowski, Tatrzańscy z przewybornym lotnym kaba retem i oczywiście — koszykiem na datki na cel wojenny.

A nad miastem krążyły tatarce, z których nasi dzielni piloci rzucali setki egzemplarzy odczw i satyrycznych filipik przeciw opieszalym synom Ojczyzny.

Największy może popłoch szerzył „Tchórz”, jednodniówka, której tytuł sam już budził u wielu podejrzeń: „czy to nie o mnie?” Wobec czego każdy szybko kupował, aby schowawszy bodaj jeden numer, uniejszyć rozpowszechnianię się tego niegodziwie w nasz sybarytyzm godzącego wy dawnictwa.

Pod pomnikiem Mickiewicza wygłosił znany artysta naszej sceny p. Kozłowski programowe przemówienie, wzywające pod broń, co mu przyszło tem łatwiej, że sam już był w mundurze i z ostrzyżoną po żołniersku głową.

Pierwszy ten wpływ propagandy na rzecz frontu powiódł się bezwzględnie. Tylko tak dalej, a wszyscy lwowscy brawcy mężczy zrobią pląte, ale za to nie zrobi jej ktoś inny — Ojczyzna!

MEŃCZYŃNI DO LAT 42 MAJĄ WSTĄPIĆ DO WOJSKA, A NIE MYŚLEĆ O WYJEŹDZIE.

Lwów, 26. lipca.

Otrzymujemy ntniejszą odczwę:

DO ORGANIZACYI NARODOWYCH!

Związek Org. Nar. wsch. Małopolski wydał następujące normy dla Organizacyi Nar.

1) Zgłoszenie się do armii ochotniczej jest bezwzględny obowiazkiem wszystkich warstw, a przede wszystkim inteligencji, najbardziej uświadomionej, zwłaszcza inteligencji urzędniczej, płatnej przez państwo i najbardziej powołanej do pieczy o los państwa. Oczywiście, że głównie wśród inteligencji jest wielu niezdatnych do wojska, ale o stopniu zdatności i o potrzebie danego człowieka w wojsku nie może decydować on sam, tylko komisya poborowa, a przed nią winien stanąć jako ochotnik każdy mężczyzna do 42 lat życia, z każdej warstwy. Powoływanie się, że inne jednostki lub całe warstwy i grupy tego obowiazku nie spełniają, nie zabezpieczy ojczyzny i nie wpłynę na odparcie wroga.

Związek poleca Organizacyi Nar. wręczyć wojskowości spis imion, nazwisk, adresów i wiektu swych członków, mężczyzn do 42 lat i zgłosić ich w porozumieniu z nimi nie do jakiejś dziwnej „dyspozycyi władz”, tylko do poboru. O ile ktoś z członków nie usłucha nakazu i do poboru nie stanie — należy go wykluczyć z Organizacyi Nar. za ten postępek hańbiący. Organizacya winna spowodować takie same uchwały w innych towarzystwach w danym powiecie, w zrzeszeniach społecznych i zawodowych, w gronach urzędniczych, robotniczych i t. p. Na terenie Lwowa winny rzecz przeprowadzić towarzystwa zawodowe, personal danych urzędów, przedsiębiorstw itd.

Zarazem nie można pominąć osób, które przyniosły się do Królestwa lub Wielkopolski, a które również mają stanąć do armii ochotniczej, gdziekolwiek zechcą. Trzeba zastosować do nich ten sam rygor i piętnować ściennie jednostki egoistyczne i łiche. W tem muszą kresy przodować i nadawać ton całemu państwu.

(Wydział Związku Org. Nar. zaczął wykonanie tej uchwały od samego siebie i członkowie wydziału do 42 lat mają do wojska).

O ile chodziliby o ludzi zdatnych do wojska, ale koniecznie potrzebnych w danym urzędzie lub pracy — uwzględni takie wyjątki Org. Nar., lub o ile dany urząd kogoś do wojska nie puści, zbada Organizacya, czy owa nieodzowność nie jest fikcyjna i nie jest spowodowana staraniem danej jednostki. W tem musi opinia publiczna zastąpić przynajmniej poboru obowiazującego.

Zarazem winny Organizacye pomódz władzom przy przeprowadzaniu poboru przymusowego, o ile chodzi o te warstwy, które jedynie przy takim poborze staną do wojska. O ileby nastąpiło zawieszenie broni, nie może to nic wpłynąć na szybkie tworzenie armii.

2) W różnych powiatach, zwłaszcza wschodnich, powstał chwilowo popłoch, nieraz z winy władz cywilnych lub wojskowych, z powodu szkodliwych zarządzeń z powodu wpuszczenia do kraju tych zbiegów ruskich, których poszuja sądy za morderstwa i różne zbrodnie, z powodu nadużyć wojsk Petlury i z powodu bliskości frontu bojowego. W czasie popłochu wyjechali zaraz z początku niektórzy działacze społeczni.

Związek podkreśla, że mężczyźni do 42 lat mają wstąpić do wojska, a nie myśleć o wyjeździe,

starsi zaś pracownicy niewątpliwie mogą w chwili ostatecznego niebezpieczeństwa opuszczać miejsce działania, lecz nie pierwsi, tylko ostatni i aż do tego czasu mają bezwzględny obowiazek utrzymać organizacyę życia publicznego i zastąpić nieraz różne władze i urzędy. Związek Organizacyi Narodowych Małopolski. Dr. Marceł Prószyński wiceprezes Kazimierz Brończyk sekretarz.

Referat propagandy DOG. zwraca się do młodzieży 10—16 lat, chętniej do służby kurverskiej,

by zgłosiła się w Biurze Referatu ul. Długosza 1. 7 l. p. między 9—1 i 4—7 po poł.

Na rzecz Armii Ochotniczej złożyła p. Stanisława Jarczynowska ze Szczawnicy kwotę 1000 Mk. p. Za dar składa w imieniu Armii Ochotniczej serdeczne podziękowanie Lamezan-Salins genpor. mp.

P. Izaak Knoff złożył na ręce kierownika Centr. Składnicy Druków Nacz. Dow. WP. we Lwowie na rzecz Komitetu „Wszystko dla frontu” 1000 Mk.

Oddział propagandy przy Małopolskich formacyach Ochotniczych uprzejmie prosi PP. dyrygentów zespołów chóralnych o łaskawe przybycie do lokalu „Propagandy” przy ul. Akademickiej 1, 5 II. p. między 10—12 przed poł.

III. Dywizyon Jazdy M. O. A. O. przy Detachement Rtm. Abrahama składa podziękowanie Ochotniczemu Komitetowi Wojskowo-Przemysłowemu za przyslane dary, jako to: trzęzle, menażki, flaszki, szczyryki, notesy i inne przedmioty dla zaopatrzenia żołnierza.

Hojny dar. Lwowska Kongregacya Kupiecka złożyła na stacyę Posiłkową Czerwonego Krzyża na Głównym Dworcu 40.000 Mk. w naturaliach jako to: cukier, cytryny, kwasek cytrynowy, sacharynę itd., za co Prezydium Czerwonego Krzyża składa Lwowskiej Kongregacyi Kupieckiej serdeczne „Bóg zapłać”. Oby ofiarność ta znalazła jak najwięcej naśladowców.

NADESLANE.

SPECYALISTA CHOROÓB SKÓRNYCH I WENERYCZ.
Dr. A. SCHWARZ sekundaryusz szpitala powszechnego
Lwów, Słowackiego 4 (naprzeciw głównej poczty). 5722

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych
Dr. MICHAŁ SALPETER
Sykateska 17, ord. od 8—9 i od 12—6. 5724

Zakład dentystyczny **D. KRAUTA**
w Przemyślu, Mickiewicza 3, wykonuje wszelkie roboty w zakres dentystyki wchodzące. — Pacjentów z prowincyi załatwia się w tym samym dniu. 3491

1336 **Dr. JÓZEF MAYER**
ordynuje w Hrynicy „Pod Gwiazdą”.

„APOLLO”
Dziś po raz ostatni!
Nadzwyczajna nowość rosyjska!
W SZPONACH OCHRONY ROSYJSKIEJ
Niezwycie wstrząsający dramat 3 aktowy.
5723

KRONIKA

„Chochlik” Ludwikowskiego przeniósł się na ul. Teatynską 14. Tramwaje UL w kierunku Zamku. Codziennie przedstawienia od godziny 7:30 wieczorem, koniec o godz. 10-tej. 1591

Teatr artyst.-liter. („Casino de Paris”), ul. Rejtana 3. Premiera z nowym, aktualnym programem oraz farsą: „Oj! ten me anin”! Seweryn Michałowski, Wandyczowa, Ochrymowicz i inni. Blizsze szczegóły w afiszach. Początek o godz. 7:30 wiecz. 3122

Gen. Delegat Rządu dr. K. Gałęcki wyjechał w towarzystwie komendanta policji państwowej Hoszowskiego do granicznych powiatów Galicyi wschodniej.

Przedstawienie na dochód P. O. W. Dzień 26 bm. odbędzie się wieczór artystyczny w teatrze art.-lit. (sala „Casino de Paris”) na dochód Polskiej Organizacyi Wojskowej. W wieczorze art. wezmą udział znani w naszym mieście artyści: pp. Ochrymowicz, Michałowski, Wandyczowa, Noskowska, Neussor. Niechaj każdy pośpieszy w tym dniu na przedstawienie, by zasilić fundusze organizacyi, mającej tak świętą wojskową działałalność w historii ostatnich lat, a potrzebującej na gwałt

niepłodny. Bilety wcześniej do nabycia w oddziale żelaznym P. O. W., szkoła Maryi Magdaleny, ul. Sapieży od 9—1 i od 3—7, w dzień wieczoru przy kasie.

W sprawie tajnej drukarni ruskiej w gmachu Namiestnictwa, komunikują nam, że istotny stan rzeczy przedstawia się w sposób następujący: W gimnazjum akademickim we Lwowie istniało za wiedzą i zezwoleniem Dyrektora, podobnie, jak dzieje się to niemal we wszystkich szkołach średnich, kółko uczniowskie naukowo-literackie p. n. „Literaturno-naukowy kółko młodzieży imienia Iwana Franki“ który bez wiadomości Dyrektora wydał w bież. roku szkolnym litografowane dwa numery czasopisma p. t. „Nasze Żyćie“, staraniem byłego ucznia zakładu, Cybulskiego. Ani Dyrektor zakładu, ani krajowy inspektor szkolny Dr. Jan Kopacz nie wiedzieli zupełnie o istnieniu gazety, tem mniej też nie mogli żaden z nich brać udziału w jej redagowaniu. W sprawie udziału uczniów względnie zekomego uczestnictwa profesorów w tem wydawnictwie wdrożono dochodzenia, które są w toku. Cybulski usunięty został z zakładu jeszcze w kwietniu b. r. z powodu sprawy zupełnie odrębnej. Delegat Min. W. R. i O. P. Sołowski.

Wykrycie wiatłach magazynów srebro na mundur. Jak podaje krakowski „Ilustr. Kuryer Codzienny“, wczoraj od wczesnego rana do późnego wieczora posterunki więzkowe przeprowadzały rewizje w towarzystwie agentów pol. w mieszkaniach prywatnych krawców oraz pracowników krawieckich, a to na podstawie doniesień, poszukując materiałów wojskowych, pochodzących z kradzieży. Skonfiskowano znaczną ilość sukna na mundury wojskowe w sztukach oraz mniejszych ilościach, jakoteż gotowe ubrania męskie i damskie, zrobione z materii wojskowej. Rewizje te spotykały się z pełnym uznaniem publiczności.

Świadectwa czystości zostały zniesione. Z polecenia Naczelnego nadzwyczajnego Komisarza do spraw walki z epidemiami, stacje kontroli czystości we Lwowie zostaną aż do odwołania zamknięte z dniem 25 bm. Wobec tego wolno sprzedawać bilety kolejowe bez świadectw czystości.

Na linii Lwów-Kraków ruch normalny. Lwowska dyrekcja kolei państwowych komunikuje: Z dniem 24 lipca wznowiono na szlaku Lwów — Rzeszów ruch pociągów osobowego Nr. 42 (odj. ze Lwowa 23.35), a od 25 lipca pociąg osobowy nr. 41 (przyjazd do Lwowa 16.55).

Z prac Obyw. Komitetu wykonawczego. Obywatelski Komitet wykonawczy podaje do wiadomości ogółu, że dla skoordynowania działalności społeczeństwa zostały zorganizowane następujące sekcje, mieszczące się przy sekretaryacie O. K. W. w głównym gmachu Uniwersytetu: 1. Sekcja propagandy werbunkowej, podsek. rejestracji sił społecznych. 2. S. opieki nad żołnierzem z podsekcjami: oświatowo-kulturalna, materialnej opieki, opieki nad uzdrowicielami, opieki nad rodzinami żołnierzy. 3. S. gospodarstwa z podsekcjami: materiałów włóknistych, skór, gotowego umiarkowania, wytwórcza. 4. S. finansowa. Organizacje i instytucje winny uzgodnić swoje prace na porozumieniu się z odpowiednimi sekcjami.

M. S. O. przeciw alarmom czynionym przez swych członków. M. S. O. ogłasza: Wśród bezpodstawnych alarmów, którym dała się miestety zaszkodzić nasza dzielnica, były wypadki, iż także członkowie Małopolskiej Straży Obywatelskiej przedwczesnym wyjazdem na Zachód opuścili narodowy swój posterunek. Wobec tego Komisja Organizacyjna MSO, uchwała z 22 bm. kategorycznie zabrania członkom swoim przersedzać w ten sposób szeregi, do których powołuje ich dziś bardziej niż kiedykolwiek obowiązkiem wobec zagrożonej sprawy ojczyzny. Zawiadamia się przeto, że nazwiska tych członków, którzy samowolnie opuścili posterunek, będą rejestrowane, i w swoim czasie odpowiednio napomniowane. W tym samym celu sporządza się spisy osób, które podpadają pod obowiązek służby w szeregach MSO, od obowiązków tego się uchylają.

Powiatowy Komitet Obrony państwowej w Bochni ostrzega uchodźców przed dalszym napływaniem do Bochni, która przepelniona jest tak, że

ludzie obozują pod gołym niebem a cierpią jeszcze na brak wody, bo wodociąg zepsute, a naprawa potrwa czas dłuższy.

Zaopatrzenie rodzin ochotników. Wobec głosów i zapytań podnoszących się ze strony społeczeństwa i instytucji, Obywatelski Komitet Wykonawczy Obrony Państwa oświadcza publicznie z całym naciskiem i gwarantuje, że w najbliższym czasie Rząd wyda ustawy zabezpieczające byt rodzin ochotników, którzy się zgłoszą do służby, na równi z zaopatrzeniem rodzin żołnierzy, pobranych do Armii przymusowo, a nadto społeczeństwo samo zorganizuje opiekę nad rodzinami tych, którzy za Polskę pójdą przeciw krwi.

Sekcja dla uchodźców. Obywatelski Komitet Wykonawczy podaje do powszechnej wiadomości, że została przy Komendzie utworzona Sekcja dla Uchodźców, która działa w ścisłym porozumieniu z Inspektoratem Armii Ochotniczej i Polskim Tow. Czerw. Krzyża i która ma za zadanie zbieranie wszystkich zgłoszeń, dotyczących się formacji szpitali oraz miejsc dla uchodźców. Wszystkie osoby i instytucje, które gdziekolwiek zgłosiły gotowość przyjmowania rannych żołnierzy lub rekonwalescentów, proszone są o zgłoszenia osobiste lub pisemne z podaniem dokładnej miejscowości, urzędzenia, ilości łóżek oraz warunków do Sekcji Uchodźców przy Obywatelskim Komitecie Wykonawczym, Warszawa, Uniwersytet, w godz. 9—2 i 4—6 pp.

Zawołanie. Odnośnie do naszej notatki pod powyższym tytułem D. O. G. na podstawie przeprowadzonych dochodzeń stwierdza, że aresztowany murarz Garon istotnie przychwytany został na usiłowanej kradzieży owoców, podówczas w części dojrziałych, co sam obwiniony przy protokołarnem przesłuchaniu zeznał.

Wstrzymanie rachunku pocztowego do Surwałszczyzny. Ministerstwo poczt i telegrafów zarządziło wstrzymanie wszelkich przesyłek prywatnych do Augustowa, Surwałek i Sejn.

Przeiniąta urzędów na agencje pocztowe. Dyrekcja poczty komunikuje: Z dniem 1. sierpnia br. przemienią się: urząd pocztowy w Jasionowie k. Brzozowa na Agencję pocztową i przydziela się do urzędu pocztowego w Brzozowie jako urzędu zbiorczego; urząd pocztowy Kamionka wołoska na agencję pocztową i przydziela się do urzędu pocztowego w Rawie ruskiej, jako urzędu zbiorczego; urząd pocztowy Wola Łużańska na agencję pocztową i przydziela się do urzędu pocztowego w Zagórzanach jako urzędu zbiorczego. Z powodu tej przemiany dotyczące okręgi pocztowe nie ulegają zmianie.

Złoto i srebro na podkład waluty. W ciągu czterech dni złożono 24 kg. 71 dkg. srebra, 1 kg 98 dkg. złota, jak zawiadamia Narodowa Organizacja Kobiet, ulica Ossolińskich 1. 11.

Herbaciarnia dla uchodźców. Związek Polek otworzył herbaciarnię dla uchodźców w Kasynie miejskim przy ul. Akademickiej, który funkcjonuje codziennie od 9—12 i od 5—7 wiecz. Legitymacje udziela Komitet uchodźczy w parterze.

Na pasek. W ulicy Rycerskiej przytrzymał wczoraj policyjant maszynista kolejowego Władysława Wierzbowskiego, niesącego plecak. Na zapytanie, co niesie, maszynista odpowiedział krótko: „jęczmień“. Gdy policyjant chciał się przekonać o zawartości plecaka, Wierzbowski począł uciekać. Mimo to policyjant go przytrzymał i stwierdził, że w plecaku znajduje się kawa, a w reczek, który Wierzbowski miał w ręku, napełniony jest herbata. Sprowadzony na policyję maszynista tłumaczył się, że kawę i herbatę kupił w Kraśnem od uchodźców za 1000 Mk. Plecak z 22 kg. kawy i woreczek z 3 kgr. herbaty zdeponowane na policyji.

Zamiar samobójczy. F. Dmaugler, zamieszkały przy ul. Smerekowej 1. 4, napił się wczoraj w zamiarze samobójczym ługu. Pogotowie ratunkowe po przepłukaniu żołądka pomostowało desperatka opieką domową.

Samobójstwo. Wczoraj wieczorem w mieszkaniu swym przy ul. Kurkowej 1. 38, odebrała sobie życie strzałem rewolwerowym 25-letnia J. Lewandowska, żona policyjanta. Śmierć nastąpiła natychmiast, gdyż desperatka trafiła się kulą w

serce. Powodem rozpaczliwego kroku była przewlekła, nieuleczalna choroba.

— Nieszczęśliwy wypadek. Z pierwszego piętra realności przy ul. Kopernika 1. 41 spadła wczoraj 3-letnia Marya Miczko i złamała lewą rękę. Pierwszej pomocy udzieliło Pogotowie ratunkowe.

— Do pracowni chemiczno-bakteryologicznej na I. p. w szpitalu tut. dostał się wczoraj przez okno złodziej i skradł laborantce 2 pary trzewików, wartość 2000 m. Jak świadczą ślady, złodziej zanim dostał się do okien, szedł bosy wewnątrz budynku po grzysie. Złocięta nikt nie zauważył.

— Usiłowana kradzież. Dr. W. Łukasiewicz, prof. tut. Uniw., zamieszkały przy ul. Sykstuskiej 1. 43, wysłał swe wartościowe rzeczy do muzeum narodowego w Krakowie. Gdy wóz nalożony rzeczami odjechał służba spostrzegła schowany pod schodami kuferek dra Ł. W. W. kuferku było około 20 kgr. srebra, wartość 400.000 m. p. Ażeby przytrzymać sprawcę, postanowiła służba czekać w ukryciu na niego, spodziewając się, iż przyjdzie do kuferka. Niebawem też przyszedł jeden z robotników, który był zajęty przy wynoszeniu rzeczy i usiłował zabrać kuferka. Wówczas przytrzymał go i oddano w ręce policyjanta. Przytrzymał nazywa się A. Brunicki. Na policyi przyznał się do usiłowanej kradzieży. Na razie zamknięto go w aresztach policyjnych. Siedztwo w tej sprawie, które zatacza szersze kręgi, prowadzi adiunkt policyi Stożków.

— Czy zegarek? Aurelia Jampoler, zamieszkała przy ul. Kraszewskiego 1. 3, zdeponowała wczoraj w tut. policyi damski srebrny zegarek w brązowej skórzanej, marki „Omega“, znalezione jeszcze dnia 20 bm. w ulicy Sykstuskiej.

— Z wystawy sklepowej firmy Bilbel i Menker przy ul. Kościuszki 1. 2 skradziono wczoraj przed poł. spodnie wojskowe wartości 1400 Mk. Kradzieży nikt nie zauważył, choć sklep znajduje się przy jednej z najtłudszych ulic.

— Bigamia. Na doniesienie Karoliny Michalewskiej aresztowano wczoraj jej męża Eliaszka, z zawodu stolarza za to, że w roku 1915 wyjechał do Kijowa i tam po raz wtóry wstąpił w związek małżeński. Aresztowany nie przeczy, że po raz wtóry ożenił się. Twierdzi tylko, że pierwszy ślub był nieważny, bo wówczas byłiany.

— Przez otwarte okno dostali się mioniej nocy złodzieje do mieszkania Jana Ochsensteina przy ul. Trauguta 1. 15, skradli różne rzeczy wartości 10 800 Mkp.

— Niebezpieczna zabawka. W realności przy ul. Szaszkiewicza 1. 6 w parterowej mieszkaniu Janiny Zwirlich powstał wczoraj wieczorem pożar. Spaliły się finanki i kanapa, gdyż resztę sprzętów ocalała przybyła straż pożarna, która ogień ugasiła. Przyczyną pożaru była „niewinna zabawka“ ogień sztuczny, który rzucił przez otwarte okno do mieszkania jeden z chłopców bawiący się nim na ulicy.

Skandal w rodzinie. Uwiedzenie i nie dające na siebie długo czekać następstwa — śmierć matki, macocha w domu, tuszowanie „hańby“, a potem przypadkowe zetknięcie się z handlarzka żywym towarem, wszystko to stanowi dopiero prolog do tragicznych dzieł bohaterki dramatu p. t.: „Pamiętnik kobiety straconej“. Dramat ten wyświetlany obecnie w „Marysience“ i „Kopernik“, uścienizowany został podług sensacyjnej książki Małgorzaty Bocme pt.: „Pamiętnik kobiety upadłej“. Książka ta w swoim czasie wywołała wielką wraźwę. Autorka stała się odrazu sławna. Utwór to istotnie głęboko wstrząsający — tryb odwołany po mistrzowsku, z klasyczną prostotą środków. Znajomość duszy ludzkiej przedziwne dokładna i sięgająca najgłębszych jej pokładów. Inscenizacja wydobyla z całej siłą tych wartości i jeszcze spotęgowała wrażenie. Trzymając się ściśle tekstu, stworzył inscenizator szereg obrazów o potężnej dynamice dramatycznej Artyści grający w tej sztuce, dopomogli mu też dzielnie do spotęgowania wrażenia. Bez przesady powiedzieć można, że pod względem reżyserii i gry aktorskiej, jest to wprost arcydzieło.

Unieważniam dokument zwolnienia z wojska. Piotr Szuterkiwicz

KOMUNIKAT

Sprzedż chleba i maki

Na karty chlebowe oznaczone Nr. 7 sprzedawany będzie chleb biały o wadze dotychczasowej 800 gramów, i po dotychczasowej cenie 10 marek, na odcinki mączne zaś karty chlebowej Nr. 7, sprzedawać będą konsumy, sklepy miejskie i rejonowe (z wyłączeniem sklepów zapasowych, które mają zwrócić odcinki mączne wraz z chlebowymi) po 1/4 kg. maki białej na osobę, w cenie po 13 marek za kg. prócz kosztów opakowania.

Wzywa się więc pp. Kupców rejonowych i zarządców Konsumów, by zgłosili się w Miejskim Zakładzie aprowizacyjnym celem wykupna asygnat na chleb i mąkę w następującym porządku:

PP. Kupcy rejonowi dziel. I., II. i III. dnia 26. lipca w poniedziałek, pp. Kupcy rejonowi dziel. IV., V. i VI. dnia 27. lipca we wtorek, pp. zarządcy Konsumów i Zakładów dnia 28. lipca w środę.

Zarazem uprasza się pp. Kupców o ścisłe przesirżeganie we własnym interesie wymienionych terminów.

Miejski Zakład aprowizacyjny.

SUBSKRYBUJCIE

DWIE

POLSKIE POŻYCZKI PAŃSTWOWE

Nocna walka nad Bosforem.

Wypadki nacjonalistów tureckich na wojska greckie. — Słynne pałace nad Bosforem. — Dwa pałace tureckie w najbliższym parku między morzem Czarnym a Marmara. — Cztery wsie na wybrzeżu zatoki Beikos. — Dwie spalone ambasady. — Najbliższe wody Europy. — Dwa ataki nocne. — Ogniste muchy wśród drzew. — Echo armatnie wśród wzgórz.

Konstantynopol, w lipcu.

Na azyatyckim wybrzeżu Bosforu nacjonalisci turecy wszczęli akcję wypadową przeciw wojskom greckim pozostającym tu w bezpośredniej bliskości angielskich władz administracyjnych. Korespondent „Daily Telegraph” przesłał z Konstantynopola następującą opis dwóch ostatnich ataków, które odegrały się na tle przedniego nocnego krajobrazu nad Bosforem.

Zatoka Beikos, na której wybrzeżu walki się odbywają, utworzoną jest przez krzywą linię około trzech mil (ang.) długości na zewnątrz, czyli azyatyckim półkole Bosforu. Tło jej stanowią przeważnie lasami pokryte wzgórza przerywane jednak miejscami rozległymi torfowiskami, które w obecnej porze porośnięte są zielskim i trawą brunatną od słonecznego żaru. Tuż nad wodą wznoszą się słynne pałace, które odróżniają Bosfor od wszelkich innych wybrzeży świata. Pałac sultana Humkara Iskelesesi, otoczony drzewami zajmuje północną krańcówkę, znany zaś Biały Dom Khediva z wysoką wieżą południowy cypel najbliższego parku między Morzem Czarnym i Marmara. Między tymi dwoma krańcowymi punktami gnieźdzą się wśród drzew cztery wsie, w których skupia się całe życie na wybrzeżu Beikos. W miejscu starego pałacu Ibrahama Paszy postawiono tu wytworne kasyno. Miejscowości te, jak Pasha Bagche, Infirkeyi i Chibuchi położone w pięknych dolinach, odbijają się białymi domami, czerwonymi dachami i ciemną, bujną roślinnością od fioletowego lazuru Bosforu.

Na europejskim wybrzeżu architektura przedstawia się jeszcze wspanialej, tu bowiem są liczne rezydencje wszystkich niemal obcych reprezentantów zagranicznych: ambasada brytyjska, a ni-

czel spalona jej rudy wśród płeknych ogrodów; resztki francuskiego pałacu letniego, spalonego również; włoska ambasada w postaci przostanego szwajcarskiego szaletu uzupełnia tę grupę, a droga przez wieś Therapia wiechła do byłej ambasady niemieckiej w domu Kruppa, gdzie obecnie przebywa generał Mihe. Dalej na południe widać dwa piękne pałace, z których jeden zajmuje generał Wilson; tuż obok okazała ambasada austriacka obecnie zajęta przez brytyjską Wysoką komisję — w dawniejszych latach była to rozkosz malarzy z powodu nader malowniczo położonej. Dwa tureckie pałace przerywają prostą linię długiej drzewami wysadzonej awenui: pałac Saïda Halima, tureckiego premiera, którego Enver w r. 1914 wciągnął w wojnę i pałac księcia Burhaneddina. Na południowym krańcu tej linii leży Stenia, gdzie znajdują się znane pływające doki. W obrębie półkolea zakreślonego tem tak bogato pałacami upstrzonym wybrzeżem rozciągają się na szerokość 1—1½ mili najbliższe wody Europy, przerywane okretami handlowymi wszystkich państw sprzymierzonych a w nocy oświetlone tysiącem ruchomych i stałych świateł różnokolorowych.

Na tej to scenie wśród nocy jasnej, pod niebem zasianem gwiazdami uderzyły i odbite zostały dwa ataki: jeden o północy, drugi o trzeciej nad ranem. Prócz światła księżycowego, które podczas walk jest raczej przeszkodą, niż pomocą, rzuciły swe jaskrawe światła reflektory, tyskały się tu i ówdzie ognie armatnie, a nadto Grecy z południowej sekcji puszczały jasne światła Vercy'a z wzgórz Pasha Bagche.

Wszystkie te mniejsze i większe światła, płomyki i ogniki przelatowały jak muchy ogniste między drzewami, a grzechot karabinów maszynowych zapelniał przerwy między hukiem ciężkich dział znajdujących długotrwałe grzmące echo w okolicznych pagórkach. Rozkoszne białe pałace, spokojna woda i jasna poświata księżycą podnosiły dziwaczny urok tego jedynego w swym rodzaju terenu walki.

Nacjonalisci dwukrotnie odrzucony, cofnęli się po drugim ataku i ukryli się wśród wzgórz, by przy łada sposobności na tym lub innym punkcie Bosforu powtórzyć swe bezowocne wypadki.

Ekonomista.

Przeniesienie pol przedsiębiorstw z Wiednia do kraju.

Lwów, 24 lipca.

(t.) Jednym z pierwszorzędných zagadnień dla Państwa naszego jest sprawa przeniesienia przedsiębiorstw przemysłowych względnie ich siedzib z Wiednia do Polski. Sprawa ta stanowi obecnie przedmiot rozważań rządu, szczególnie Ministerstwa skarbu, któremu słusznie o to chodzi, by rząd austriacki nie zagarniał podatków należących się właściwie Polsce.

Rząd austriacki twierdzi, że przedsiębiorstwa przemysłowe mające swe siedziby statutowe w Wiedniu są w Austrii niemieckiej swojskimi i że przesiedlenie się takiej swojskiej spółki do obcego państwa musi ze stanowiska prawnego konieczne pociągnąć za sobą likwidację jej majątku. Argumenty tego rodzaju nie wytrzymują krytyki. Austriaci chodzą oczywiście o to, by na wypadek takiej likwidacji zagarnąć podatki od wszystkich zwyżek ponad wpłacony kapitał akcyjny i opodatkowanych już rezerw. Wówczas przedsiębiorstwa zostałyby finansowo bardzo osłabione i zachodzi kwestya, czy w takich warunkach miałyby wogóle interes w tem, aby przenieść się do Polski.

Rozpadnięcie się Austrii stworzyło w tej mierze stan rzeczy nie zgadzający się z powyższymi przesłankami. Przedsiębiorstwa, które miały swe zakłady w jednym z krajów koronnych monarchii, ustanawiały statutowe siedziby w Wiedniu jako stolicy państwa austriackiego. Wskutek tego nie były one wcale swojskie w Austrii Dolnej, której stolicą był Wiedeń, ponieważ wykonywały swój

przemysł w kraju koronnym Galicyi, gdzie ich nie były swojskie. Po rozpadnięciu się Austro-Węgier Wiedeń przestał być stolicą państwa austriackiego, a tem samem ustąpiły powody, dla których przedsiębiorstwa te ustanawiały swe siedziby statutowe w Wiedniu.

Poruszona sprawa jest szczególnie doniosłą w przemyśle naftowym. W interesie polskiego gospodarstwa państwowego leży bezsprzecznie, by nadzór i kierownictwo przedsiębiorstwami naftowymi wykonywane były przez firmy mające siedzibę w kraju. W tym celu wystarczyłoby wydać zarządzenie, zmuszające centrale odnośnych firm do przeniesienia się do Polski. Ponieważ atoli łączyloby się to z znaczną szkodą finansową dla dotkniętych tem przedsiębiorstw wskutek konieczności likwidacji w Austrii, interes Państwa musi liczyć się z tą ewentualnością.

Najodpowiedniejszym wyjściem z tej sytuacji byłoby zawarcie porozumienia w tej mierze między Polską a Austrią wzgl. innymi jeszcze państwami wchodzącymi w rachubę, a to po myśli art. 265 fraktatu pokojowego w St. Germain, który przewiduje regulację wzajemnych interesów niektórych stosunków, nie objętych traktatem, w powyższy sposób. Możliwa jest wprawdzie także kombinacja oparta na art. 270 traktatu pokojowego, mianowicie przeniesienie własności praw i interesów polskich towarzystw, mających siedzibę w Republice austriackiej na towarzystwa mające siedzibę w kraju. Atoli nawet w tym wypadku nie da się uniknąć fiskalnych zarządzeń rządu austriackiego, jeżeli nie będzie z nim zawarte porozumienie na podstawie art. 265 traktatu pokojowego w St. Germain.

OGŁOSZENIA

POSADY I PRACE

Advokat Dr. Fruchtermann w Kaluszu, poszukuje natychmiast bardzo rutynowanego samodzielnego pracownika kancelaryjnego pod korzystnymi warunkami. 375

MIESZKANIA, LOKALE, SKLEPY

6 pokoi, kuchnia, śródmieście, duży komfort, centralne ogrzewanie, ładne położenie, wynajem tylko zamieszkałym. Szczegółowe oferty do Adm. pod „Lokator”. 3715

4 lub 5 pokoi z kuchnią, poszukuje natychmiast, może być z meblami. Zgłoszenia: Wronski, plac Marycki 1. 10. 3717

6 pokoi do wynajęcia. Wiadomość: ul. Św. Zofii 1. 6. parter na prawo od 3—4 po pol. 3718

Dam dwa pokoje z kuchnią, komfort za 1 pokój bez komfortu. Wiadomość: Zakopane, Akademicka 15. 3719

Odnajmę pani pokój umeblowany z komfortem, Pełczyńska 7 A. II. p., od 3 do 5. 3720

KUPNO, SPRZEDAŻ, ZAMIANA

Fłaszki i słoiki apteczne ze szkła białego w rozmaitych wielkościach poleca Stanisław Wiarzbicki, maga yn porcelany i szkła, Lwów, Halicka 4. 3631

Pianino dobrej marki bardzo mało używane do sprzedania. Zgłoszenia do Adm. pod „Pianino”. 3709

Kamienica dwupiętrowa, okolica parku Kilińskiego do sprzedania. Wiadomość: kancelarya notaryalna, ulica J. g. 11. 3687

ROZMAITE

Sztuczne zęby, koronki, mostki, plomby, bezbolesno usuwanie zębów, naprawy dla wojskowych i pacjentów z prowincyi, uskutecznia się na poczekaniu, ceny umiarkowane. Zakład dentystyczny Dra Pileckiego, plac Dąbrowskiego 1. 3290

Gen. Dr. LEWANDOWSKI od 9—6, Lwów, pl. Halicki 7/II.

KOLPORTERZY

do roznoszenia gazet są natychmiast potrzebni. — Zgłoszenia do Administracji „Gazety Wieczornej” Lwów, ul. Sokola 1. 4

Powiekszenia

szkice, akwarale, pastele itp. wykonuje

Zakład HENNERA

we Lwowie, Koraińska 4 (korzoa Akademickiej i Zimorowicza) 1871

KONCYPIENTA

do samodzielnego prowadzenia kancelaryi pod korzystnymi warunkami poszukuje mrazz adwokat FEDER-BUSCH, Ropczyce. 3619

Ceny zniżone! Miękkie filcowe kapelusze po Mk. 350, 450— i 550— sprzedaje hurtownie i detalicznie

PIERWSZA KRAJ. FABRYKA KAPELUSZY RUDOLFA NEUWELTA

Lwów, Balonowa 3 — własny Gmach fabryczny — Stacja tramwajowa II. G. 2613

1 parowy garnitur motocyklowy 10-ta kolumny, lokomobila angielska, garreta, młocarnia Cleytona 1500 m/m dostarczą natychmiast 3661

Biuro technicz. M. KANAREK, Spółka z ogr. por. Adres telegr. „Technikum“, Kraków, Szewska 9.

2-ch pokoi

z kuchnią w śródmieściu poszukuje, ewentualnie zaopiekuję się takim lub większym mieszkaniem. — Zgłoszenia do Admin. „Gazety Wieczornej“ pod A. J. 3725

Aparat Kinematograficzny

okazyjnie do nabycia wraz z kompletnym urządzeniem Kabiny.

PANZER, LWÓW, ul. Kopernika 3. 17. 3704

ZARZĄD BUDOWNICTWA WOJSKOWEGO O. E. VI. Armii.

L. 3753. We Lwowie, dnia 24. lipca 1920. Do PT. Właścicieli wytwórni!

Zarząd Budownictwa Wojskowego O. E. VI-tej Armii prowadzący własny Wydział wytwórni zwraca się niniejszem z apelem do Właścicieli wytwórni na obszarze wschodniej Małopolski, którzy swych zakładów nie uruchomili wcale, bądź tylko częściowo je uruchomili, potrzebują pomocy w celu rozwinięcia ich, bądź też utrzymują je w ruchu, a mogą oddać je względnie ich produkcję dla potrzeb wojskowych, — aby zechcieli się jak najrychlej porozumieć z Zarządem, który może użyć im najdalej idącej pomocy moralnej i materialnej w kierunku uruchomienia czy rozwinięcia ich przedsiębiorstw przemysłowych w zamian za uzyskanie dla celów wojskowych potrzebnej produkcji.

Zgłaszać się należy w Zarządzie Budownictwa Wojskowego O. E. VI. Armii we Lwowie ul. Rutowskiego gmach szkoły im. Mickiewicza Oddział męski I piętro. 3721

Naczelnik Z. B. W.: Inż. A. Miś kpt.

OD ROKU 1880 ISTNIEJĄCY HANDEŁ HERBATY I KAWY EDMUNDA RIEDLA

WE LWOWIE, UL. RUTOWSKIEGO 3.
POLECA 20900

HERBATĘ ANGIELSKĄ

W NAJPRZEDNIEJSZYCH GATUNKACH.

CHOROBY weneryczne, skórne, zastarzałe — leczy specjalista Dr. FRISCH, ulica Wileńska I. 4. — Wskazywanie preparatu Nao Seltzerana tylko przed południem. 5149

DO WYROBU

Łachówek cementowych

polecamy najbardziej udoskonaloną


Maszynę rolową pat. „Lauzera“

Belobna produkcja do 800 sztuk, jak również wszelkie inne maszyny i formy do wyrobu cegieł, pustaków, rur kanałowych, sączków do drenowania, słupów pańszczykowych i t. d.

Fabryka maszyn BRACI HOFFMANN w Łodzi, ul. Kilińskiego 154.

Na ządanie wysłać się katalog Nr. 26 bezpłatnie. 2678

KAPY, FIRANKI, CHODNIKI, DYWANY, KOLDRY I MATERACE — poleca K. SKIBIŃSKI Lwów, Kopernika I. 4. naprz. Pasażu Mikołajcha, 1005



MAJOK
TEPI
ROBACTWO

Karaluchy. Kto raz na zawsze chce wyzbyć się karaluchow, niech kupi proszek „MAJOK“ w patent. rozpyl. kutek zagwarantowany i zdumiewający. Sprzedają apteki i drogueryi oraz składy materiałów. 3354

CZAS ODNOWIĆ PRZEDPŁATE!

Źródło pierwszorzędne. Aparaty do powlekania systemu „Greff“, papier woskowy oraz farby do aparatów wodne i olejne poleca Firma Ludwik Aksman, Kraków, ul. Szewska I. 10. Telefon Nr. 32-38. Towar najlepszej jakości. Ceny przystępne. 3397

Wyświetla obecnie **POKUTA Marty MARX** sensacyjny dramat w 5 aktach p. t.: z Mady CHRYSTANS w tytułowej roli i jednym z najslawniejszych polskich artystów: BIBGAŃSKIM. Nadto doborowe uzupełnienie pr. gramn. 3640



BRUKI i STAMPILIE
— WYKONAWCZYM —
— WYKONAWCZYM —
— WYKONAWCZYM —
LPRIEDMANA
— WYKONAWCZYM —
UL. SUKSTUSKA L. 4 2051

MARIŻETY szwajc., batysty, hafty, jedwabie, płótna perkale i t. d. — poleca 2993
po znizonych cenach
SKŁAD TOWARÓW BEŁAWATNYCH
O. DINNER i M. PEIERTAG
Lwów, ul. Furmańska 4, I. p.

Kapla asfaltowa, Papy, Gontów i innych materiałów budowlanych dostarczają natychmiast **Horszowski i S-ka** Lwów, ul. Łyczakowska I. 32. 3114



FABRYKA żarówek elektrycznych
„CYRRON“
zairzymana wskutek wojny ze stała puszczona w ruch.
WARSZAWA, ul. Nowowiejska 13. 3701

Już wyszły z Gdańska!

Uznane przez Borysław i Krosno jako najlepsze naftowe pasy, oryginalne angielskie marki „GRIPOLLY“ o szerokości 305 i 355 m/m i będą na składzie z początkiem miesiąca sierpnia br. Z temi pasami nadejdą też tej samej marki o szerokości 108—178 m/m.

Wobec licznych zgłoszeń prosimy P. T. Firmy które poprzednio pasy tej marki u nas zakupiły o spleznie zamówienie.

SPÓŁKA HANDELOWO-PRZEMYSŁOWA „ESHAPÉ“
Kraków, ul. Piłarska I. 4. — Telefon 3476. 3700